

JAN ŁATWIŃSKI, ZDZISŁAW MICHALIK

PROTOKÓŁ OGŁĘDZIN

Warszawa, 14 lutego 1946 r. P.o. sędzie śledczy Alicja Germasz dokonała w obecności świadków Jana Łatwińskiego i Zdzisława Michalika (znanych w sprawie) oględzin piwnic znajdujących się pod spalonym lokalem apteki G. Anca przy ul. Marszałkowskiej nr 21 w Warszawie, przy czym stwierdziła, co następuje:

Piwnice powyższe znajdują się na przestrzeni 10,5 metra wzdłuż ul. Marszałkowskiej oraz 13 metrów wzdłuż ul. Oleandrów. Po zstąpieniu z poziomu ul. Marszałkowskiej po gruzach do powyższych piwnic stwierdzono, że są one pokryte całkowicie gruzem i cegłami. Od strony Marszałkowskiej rozpoznać można według szczątków ścian bocznych, że znajdowały się tu obok siebie trzy piwnice, szerokości 3,5 metra oraz długości 5 metrów każda. Pierwsza z nich – narożna – graniczyła z ciągnącą się wzdłuż ul. Oleandrów piwnicą długości 8 metrów. Równolegle do tej ostatniej ciągnął się korytarz piwniczny oraz piwnica dochodząca do podwórza. Na podstawie wyjaśnień świadków Łatwińskiego i Michalika – zgodnych z ich zeznaniami z 27 listopada 1945 r. oraz 14 lutego 1946 r. – ustalono, że w miejscu, oznaczonym nr 1 na załączonym szkicu sytuacyjnym, znajdującym się pod nieistniejącym dziś oknem piwnicy od strony ul. Oleandrów znajdowały się trupy ludzkie (świadek Łatwiński), w miejscu oznaczonym nr 2 znajdującym się w piwnicy narożnej pod nieistniejącym dziś oknem od strony ul. Oleandrów widoczne były spalone szczątki ludzkie (świadek Michalik) i w miejscu oznaczonym nr 3 znajdującym się w tejże piwnicy narożnej pod oknem od strony ul. Marszałkowskiej leżały palące się trupy ludzkie (świadczone Michalik i Łatwiński), w miejscu oznaczonym nr 4 w piwnicy od strony ul. Marszałkowskiej znajdowały się trupy ludzkie. Ciała i szczątki powyższe według wyjaśnień świadków znajdowały się 2,5 metra poniżej obecnego poziomu zasypanych gruzem piwnic.

W chwili obecnej szczątków ludzkich na gruzach nie widać. W piwnicy, której otwór okienny oznaczony jest nr 5, a znajdującej się po przeciwnej stronie klatki schodowej niż piwnice apteki G. Anca, znajdował się stos palących się trupów (świadek Łatwiński).



Ustalenie, czy w piwnicy powyższej znajdują się szczątki ludzkie, nie jest możliwe. Wejście do wewnątrz, wobec zawalenia się schodów, przy jednoczesnym zachowaniu się stropów piwnic, jest bardzo utrudnione.

Na tym protokół oględzin zakończono.